

Jan Gancewski

"Vergangenheit und Gegenwart der Ritterorden. Die Rezeption der Idee und die Wirklichkeit", hrsg. v. Z. H. Nowak unter Mitarbeit v. R. Czaja, Toruń 2001 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 385-394

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Recenzje i omówienia” stanowią przegląd bieżących publikacji naukowych dotyczących dziejów ziemi mazurskiej, nie wyłączając zarówno inicjatyw lokalnych¹², jak i wydawnictw zagranicznych¹³.

Interesująca jest także lektura, nielicznych wprawdzie, „Artykułów recenzyjnych i polemik”. Wszystkie artykuły naukowe zamieszczone w giżyckim roczniku wienczy streszczenie w języku niemieckim.

Każdy numer pisma zamyka „Kronika i komunikaty” — tu czytelnik znajdzie omówienia najważniejszych wydarzeń naukowych i kulturalnych regionu oraz doniesienia o najnowszych badaniach i osiągnięciach naukowych.

Wysoka wartość naukowa omawianego wydawnictwa nie ulega najmniejszej wątpliwości. „Masovia” w sposób jak najbardziej odpowiedni i satysfakcjonujący wypełniła istniejącą do roku 1997, lukę w wiedzy na temat dziejów ziemi mazurskiej. Publikowane w tym piśmie artykuły i materiały reprezentują wysoki, udokumentowany bogatą bibliografią poziom naukowo-badawczy. „Masovia” w pełni obrazuje stan badań nad przeszłością Mazur, propagując wiedzę o tym regionie, co nie jest też bez znaczenia dla kształtu i rozwoju tychże. Tematyczne zróżnicowanie publikowanych tekstów pozytywnie wpływa na obraz rocznika, który stanowi niezwykle interesujące i jak najbardziej kompetentne źródło informacji o bogatej tradycji ziemi mazurskiej.

Inicjatywa historyków giżyckich (podobnie jak inne tego typu przedsięwzięcia, mające na celu propagowanie wiedzy na temat „małych ojczyzn”) jest ze wszech miar pożyteczna, warta kontynuacji, propagowania oraz wsparcia.

Małgorzata Sztąberska

Vergangenheit und Gegenwart der Ritterorden. Die Rezeption der Idee und die Wirklichkeit, hrsg. v. Z. H. Nowak unter Mitarbeit v. R. Czaja, *Ordines militares. Colloquia Torunensia Historica*, XI, Toruń 2001, ss. 259.

Kolejny, jedenasty już tom „Ordines militares. Colloquia Torunensia Historica” zawiera szesnaście artykułów, które dotyczą w większości recepcji idei zakonów rycerskich w czasach nowożytnych i współczesnych oraz dziejów zakonów krzyżackiego, joannitów, templariuszy, jak i innych na terytorium Europy, począwszy od średniowiecza.

Artykułem wprowadzającym jest tekst prof. Z. H. Nowaka, *Dziesięć konferencji Ordines militares — Colloquia Torunensia Historica 1981—1999*. Przedstawił w nim idee i historię konferencji dotyczących dziejów zakonów rycerskich oraz osiągnięć biorących w niej udział uczonych, których działania naukowe są wynikiem badań przez nie zainicjowanych¹.

Pierwszym artykułem merytorycznym w prezentowanym zbiorze jest praca niemieckiej badaczki Marie-Luise Favreau-Lilie *Wyobrażenie a rzeczywistość. Zakony rycerskie*

12 Zob. rec. R. Tomkiewiczza, *Znad Pisy, t. 1—3, Pisz 1995—1996*, Masovia, 1997, t. 1, ss. 204—208.

13 Zob. rec. B. Domagały, *B. Hunecke, Im Augenblick zieht sich jeder in sein Nest zurück*, Masovia, 2001, t. 4, ss. 208—212; M. Wagner (rec.), *R. Blanke, Polish-speaking German? Language and national identity among the Masurians since 1871*, Masovia, 2002, t. 5, ss. 228—232.

1 Artykuł ten jest autpodsumowaniem twórcy całego cyklu konferencji prof. Z. H. Nowaka, a zarazem rozliczeniem z ich przeprowadzenia i wyników. Profesor nie doczekał już następnej konferencji, której wynikiem jest recenzowany jedenasty tom „Colloquia”.

w państwach krzyżowców. Autorka omawia w nim przede wszystkim zadania rycerzy zakonnych, którzy uczestniczyli w wyprawach krzyżowych. Słusznie zwraca uwagę na funkcje zakonów w państwach łacińskich, tworzonych *ad hoc* w trakcie kolejnych krucjat. Tu podnosi bardzo istotną dla początków tychże kwestię, a mianowicie zadań, które wynikały z charakteru szpitalno-opiekuńczego zakonów². Praca została podzielona na pięć części, w których autorka omawia kolejno: pozycję zakonów rycerskich jako włodarzy feudalnych w tworzonych podczas krucjat państwach łacińskich, rycerzy zakonnych jako bankierów oraz znaczenie tego typu działalności dla korporacji, jakimi były wówczas zakony rycerskie. Autorka słusznie przy tym podkreśla, że miało to niebagatelne znaczenie przy rozbudowie terytoriów zakonnych oraz dla późniejszych potencjalnych kredytobiorców. Wiązało się to w znakomity sposób z egzystencją tychże korporacji rycerskich i duchownych oraz ich możliwościami dalszych inwestycji, a także potencjałem militarnym i aktywnością w polityce zagranicznej. W czwartym rozdziale omówiono pozycję ludności autochtonicznej oraz reakcję muzułmanów na rządy europejskich panów feudalnych i wzajemne relacje między tymi grupami. Piąty rozdział stanowi podsumowanie dotychczasowych rozważań autorki. Należy zauważyć, że Favreau-Lilie przyjęła słuszny podział merytoryczny, który umożliwił przedstawienie najistotniejszych problemów omawianego zagadnienia. Jedynym mankamentem może być niedostatek problematyki dotyczącej roli architektury obronnej budowli zakładanych przez zakonników w państwach łacińskich³. Jest to sprawa istotna, ponieważ wzorce architektoniczne m.in. z Bliskiego Wschodu, szczególnie te, które dotyczyły architektury obronnej (zamków), były później w jakimś stopniu przenoszone na grunt europejski oraz do państwa krzyżackiego w Prusach⁴. Stąd też w artykule wskazana byłaby głębsza analiza tego problemu. Poprzez nią moglibyśmy również otrzymać pełniejszy ogląd motywów postępowania zakonów rycerskich w Europie, w tym również mecenatu zakonnego.

Drugim z kolei prezentowanym w omawianym tomie artykułem jest praca Udo Arnolda *Zakon Krzyżacki w niemieckiej świadomości XX wieku*. Autor przedstawia w nim obraz Zakonu Krzyżackiego w świadomości Niemców i jej XIX-wieczne korzenie. Oprócz tego zagadnienia dużo miejsca poświęca historii tradycji polskiej i niemieckiej, co ma kapitalne znaczenie dla określenia stosunków polsko-niemieckich i wskazania na fundamenty upolitycznienia historii zarówno ze strony polskiej, jak i niemieckiej. Autor określa m.in. początki tzw. skrzywionego patrzenia na Niemcy i Polskę, zakres tego zjawiska, odbiór społeczny, recepcję w świadomości obu narodów oraz jego chronologię. Arnold poświęca dużo miejsca ideom restauracji Zakonu przez III Rzeszę i dążeniom przywódców tego państwa w tym kierunku. Przedstawia poza tym problem ścierania się tradycji krzyżackich z ideologią faszystowską i dążeniem niektórych faszystów do recepcji

2 Chodzi tu przede wszystkim o powszechnie znane funkcje zakonów rycerskich w czasie prowadzenia krucjat oraz przed ich rozpoczęciem, przede wszystkim opieka nad innymi rycerzami biorącymi udział w wyprawach krzyżowych oraz zapewnienie im przytułków i miejsc schronienia, w których mogliby być leczeni lub też mieliby zapewniony odpoczynek.

3 Jest to zagadnienie bardzo istotne, tym bardziej że mające swój ważki wpływ na wygląd i funkcje późniejszych budowli obronnych na terenie Europy, w tym państwa zakonnego w Prusach. Pisał o tym m.in. M. Arsyński, *Budownictwo warowne zakonu krzyżackiego w Prusach (1230–1454)*, Toruń 1995, ss. 62–81, gdzie są dokładnie przeanalizowane różne koncepcje wpływu m.in. architektury bliskowschodniej na wygląd krzyżackich budowli obronnych w Prusach.

4 M. Arsyński, op. cit., passim.

genezy działania Zakonu jako korporacji duchowej w Prusach. Cytuje przy tym wielu autorów i przedstawia wiele przykładów, które dokładnie obrazują ten stan rzeczy. Autor podkreśla, że obecnie Zakon Krzyżacki nie odgrywa tak dużej roli w niemieckiej świadomości, jak chociażby w latach dwudziestych XX w., nie stanowi również obecnie narzędzia polityki i jest marginalnie traktowany w niemieckiej nauce historii. XIX-wieczne spojrzenie na rolę Zakonu i recepcja jego ideologii — co słusznie podkreśla Arnold — odeszło już i zostało zastąpione współpracą i wymianą myśli oraz informacji⁵.

W kolejnym artykule *Zmiany obrazu Zakonu Krzyżackiego jako politycznego, ideologicznego i korporacyjnego czynnika w polskiej świadomości XIX i XX wieku* Jerzy Serczyk przedstawia zmiany, jakie zachodziły w obrazie Zakonu Krzyżackiego jako organizmu politycznego, ideologicznego oraz korporacji duchowej w polskiej świadomości XIX i XX w. Wywód rozpoczyna od przyjęcia oraz odrzucenia żelaznego krzyża na przełomie XVIII i XIX w. Autor słusznie wskazuje na traktowanie niemieckiego rycerstwa krucjatowego, a poprzez to w jakiejś mierze Zakonu Krzyżackiego, już w połowie XVIII w. jako wroga „najwyższego stopnia”, jako na korzenie antyniemieckości Polaków. Przytacza J. U. Niemcewicza i jego twórczość, a zwłaszcza *Pieśni historyczne* z 1816 r. Serczyk słusznie zwraca uwagę na tę kwestię i zgodnie z założeniami pracy przechodzi do analizy polskiej twórczości romantycznej, szczególnie A. Mickiewicza i H. Sienkiewicza. W swoim artykule wskazuje również, że twórczość ta powstała w okresie zaborów, a przez to i w specyficznej sytuacji społeczno-politycznej Polaków i ziem znajdujących się pod zaborami. Słusznie wskazuje, że odbiorowi niemieckiej czy też pruskiej tradycji, a poniekąd też z tej przyczyny i tradycji krzyżackiej musiały towarzyszyć emocje, które nie wystąpiłyby w innej sytuacji politycznej narodu polskiego i jego państwa. Autor słusznie wskazuje, że w historii Polski pod zaborami spotykamy swoiste „akceleratory” antyniemieckości, jak chociażby wydarzenia z 1904 r. i wcześniejsze działania Niemców w zaborze pruskim. Przechodząc do omawiania XX w. autor skupił się przede wszystkim na analizie trzech okresów: pierwszy: początek lat dwudziestych XX w., drugi: II wojna światowa, trzeci: dualistyczny polityczny podział świata po II wojnie światowej. Serczyk słusznie wskazuje na coraz częstsze — w odniesieniu do wymienionych okresów — utożsamianie przez Polaków Krzyżaka, Niemca i wroga jako jednego człowieka. Czyni to jednak z zachowaniem proporcji, zbyt dużo miejsca poświęcając latom dwudziestym XX w. Rekompensuje to za to ciekawe, dokładne przedstawienie genezy antyniemieckości w II Rzeczypospolitej, począwszy od czasów powstań śląskich, a kończąc na czasach stalinowskich oraz pięćset pięćdziesiątej rocznicy bitwy grunwaldzkiej. Jednocześnie autor słusznie stwierdza, że kinowa wersja Sienkiewiczowskich *Krzyżaków* utraciła swoją opiniotwórczą rolę o czasach historycznych i jest teraz spostrzegana bardziej jako film z serii „muszkietierowie”; fantazyjna przygoda z koniecznym dobrym zakończeniem⁶.

Marian Dygo w artykule *Zakon Krzyżacki jako «czysta forma» Stanisława Ignacego Witkiewicza* stara się rozszyfrować i przedstawić genezę oraz motywy działania Wit-

⁵ Zob. artykuły i wypowiedzi, również badaczy Zakonu Krzyżackiego, zamieszczone w: *Tylko dialog?*, Borussia, 2002, t. 27, passim; autor recenzji zajmował się również tym problemem przy okazji artykułu dotyczącego tradycji średniowiecznych Prus: *Tradycje historyczne i kulturowe średniowiecznych Prus (przede wszystkim krzyżackich) w XIX i XX wieku. Historiograficzny przyczynek do studiów nad dziejami tradycji pruskiej*, Mraǳowskie Studia Humanistyczne, 2001, t. 3, ss. 32–38.

⁶ Por. ibidem.

kiewiczza na przykładzie sztuki teatralnej *Janulka, córka Fiscejki. Dramat w czterech aktach*. Postaciami w sztuce są m.in. wielki mistrz nowego Zakonu Krzyżackiego Gottfried Reichsgraf von und zu Berchtoldingen. „Czysta forma” — zdaniem autora — uwalnia w sztuce realizm i poprzez to również specyficzną narrację. To zaś umożliwia z kolei przedstawienie historii przez Witkiewicza. Autor odkrywa jego zamysł, przedstawienia nietuzinkowej historii oraz motywów działania ludzi, którzy „tworzą politykę”. Autor rekapitułuje i uważa, że Witkiewicz w cytowanym utworze nie tylko nawiązuje do pozaromantycznego nurtu w literaturze historycznej, reprezentowanego przez Bernatowicza, ale zrywa również z romantycznym obrazem historii Zakonu Krzyżackiego, przedstawionego m.in. przez A. Mickiewicza w *Konradzie Wallenrodzie*. Dygo słusznie konstatuje, że sztuka jest odosobnionym przypadkiem pojmowania historii Zakonu Krzyżackiego w polskiej literaturze i dodaje, że takie pojmowanie dziejów mogło być możliwe tylko przy udziale „czystej formy” Witkiewicza.

Kolejny artykuł napisał Bernhart Demel, brat Zakonu Krzyżackiego w jego obecnej siedzibie w Wiedniu. Jego tytuł brzmi: *Zakon Krzyżacki od 1525 i od 1929 roku — nowe zadania w Rzeszy i Austro-Węgrzech*. Artykuł składa się z czterech części i podsumowania. Autor przedstawia w nich kolejno: stan badań dotyczących prezentowanego zagadnienia, sytuację na terytorium administrowanym przez Rzeszę w latach 1494—1525 do 1805, wewnętrzną sytuację w administracji zakonnej od XVI do XIX w. W trzecim rozdziale przedstawia Zakon od 1809 r. w Austrii oraz później po utworzeniu monarchii austro-węgierskiej na jej terytorium. Dzieje Zakonu Krzyżackiego w posiadłościach austriackich są przedstawione do 1929 r. W czwartym rozdziale artykułu autor zajmuje się dziejami Zakonu Krzyżackiego od 1929 r. Demel w sposób rzeczowy, w oparciu o bogatą literaturę przedmiotu, prezentuje dzieje nowożytne i nowoczesne Zakonu Krzyżackiego. Przedstawia jednocześnie charakterystyczne cezury, które wpłynęły na koleje losów Zakonu po sekularyzacji. Wskazuje na udział Krzyżaków w życiu politycznym Inflant i Rzeszy oraz na korelacje między tymi podmiotami polityki europejskiej. Podobnie czyni również w pozostałych rozdziałach, przez co otrzymujemy zwięzły i przejrzysty obraz dziejów Zakonu Krzyżackiego od czasów sekularyzacji do czasów niemalże współczesnych. Należy podkreślić, że autor umiejętnie wykorzystuje informacje o przemianach w świecie nowożytnym do prezentacji dokonań Zakonu, od wystąpienia antytureckiego na początku XVI w., poprzez rozwój posiadłości w cesarstwie austriackim, po funkcjonowanie w monarchii dualistycznej i w czasach I wojny światowej.

Kolejnym artykułem w recenzowanym tomie jest praca historyka litewskiego Alvydasa Nikzentaitisa *Obraz Zakonu Krzyżackiego w litewskim piśarstwie historycznym i publicystyce*. Autor rozpoczyna swój wywód od przedstawienia międzynarodowej sytuacji Litwy, począwszy od połowy XIII do połowy XV w. Zaznacza słusznie, iż były to dla ówczesnego Wielkiego Księstwa Litewskiego „złote czasy”. Przechodząc do zasadniczego tematu, nawiązuje do sytuacji Litwy w drugiej połowie XIX i na początku XX w., gdyż wówczas — co podkreśla — rodziło się nowoczesne państwo litewskie i współczesny naród litewski. To, jego zdaniem, przybliży czytelnikom litewskiej literatury historycznej motywy przedstawienia Zakonu Krzyżackiego w taki, a nie inny sposób. Dotyczy to przede wszystkim związków z Litwą w czasach istnienia państwa zakonnego w Prusach. Nikzentaitis słusznie zauważa, że piśarstwo historyczne na Litwie odzwierciedla przede wszystkim tendencje nacjonalistyczne. W dalszej części artykułu przechodzi do omówienia przykładów literatury typowej dla wspomnianego przełomu wieków oraz tej

nietyposwej, rzadziej spotykanej i zarazem odmiennej⁷. Przynacza przy tym głosy nie tylko historyków, ale również polityków m.in. o potrzebie zmiany spojrzenia na wzajemne stosunki krzyżacko-litewskie i nierozpatrywanie ich tylko z punktu widzenia państwa nad Bałtykiem, wręcz przeciwnie, przede wszystkim z perspektywy Europy Zachodniej. Wydaje się jednak, że autor poświęcił zbyt dużo miejsca przykładom odległym od zasadniczego tematu i czasami oderwanym od głównego kontekstu. Poświęca również zbyt mało miejsca poszczególnym kierunkom w historiografii litewskiej⁸. Autor podał przykłady z bogatej historiografii litewskiej, lecz na ile są one w pełni reprezentatywne, trudno stwierdzić. W konkluzji autor dochodzi do słusznego wniosku, że obraz Zakonu Krzyżackiego w świadomości Litwinów zajmuje ważne miejsce. Dodaje przy tym, że jego aktualny kształt powstał w XX w. i zależał od wielu czynników, w tym również pozahistorycznych. Dalej konkluduje, że w XX w. można wyodrębnić trzy etapy kształtowania na Litwie obrazu Zakonu Krzyżackiego w literaturze i publicystyce historycznej: pierwszy okres — od końca XIX w. do lat dwudziestych XX w.; drugi okres — lata międzywojenne; trzeci okres — lata powojenne w ZSRR, a szczególnie koniec lat pięćdziesiątych XX w. Każdy z nich miał oczywiście swoje cechy charakterystyczne, na które zwraca uwagę autor artykułu. W pierwszym z wymienionych okresów miało miejsce przede wszystkim kształtowanie się opinii publicznej poprzez publikacje grupy Bermont — Awolow, w drugim doszło zdaniem Nikzentaitisa do większej obiektywizacji obrazu Zakonu Krzyżackiego w historiografii litewskiej, w trzecim natomiast wizerunek Krzyżaków został skrzywiony i był częścią antyniemieckiej i antyzachodniej kampanii sowieckiej.

W pracy Very Matusowej *Recepcja Zakonu Krzyżackiego w Rosji*, badaczka rosyjska stwierdza, że badania rosyjskie nad Zakonem Krzyżackim praktycznie nie skupiają się wokół żadnej szkoły i jako takie są sporadyczne. Rozwój badań nad tą problematyką w Rosji nastąpił dopiero w XX w. i można podzielić je [zresztą podobnie jak badania litewskie — przyp. J. G.] na trzy okresy: pierwszy — przed I wojną światową i po niej; drugi — przed i po II wojnie światowej; trzeci — czasy ZSRR. Autorka stwierdza przy tym, że punkt ciężkości w tych badaniach stanowi przede wszystkim ciągle opisywanie klęski Krzyżaków w bitwie na jeziorze Pejpus w 1242 r. Badania te — zdaniem autorki — w żadnym wypadku nie są wystarczające i reprezentatywne dla wzajemnych kontaktów rosyjsko-krzyżackich. Autorka prezentuje te prace z historiografii rosyjskiej, które wskazują na charakterystyczne elementy prowadzonych w przeszłości w Rosji oraz ZSRR badań nad dziejami Zakonu Krzyżackiego. Matusowa rozpoczyna swoje rozważania od scharakteryzowania *Historii Inflant* E. Cesihina. Uważa, że jest on typowym przedstawicielem tzw. szkoły historiografii rosyjskiej. Dlatego też autorka artykułu decyduje się na przesunięcie granicy początkowej pierwszego okresu sprzed wybuchu I wojny światowej, jeżeli nie na drugą połowę XIX w., to na pewno na jego koniec. Dużo miejsca poświęca — pomimo wcześniejszej awersji do monotematyczności — klęsce krzyżackiej na jeziorze Pejpus. Dlatego czyni to z jej artykułu zbyt wąski „przeгляд” historyczny. Dopiero w drugiej części swojej pracy autorka spogląda na historiografię rosyjską i opisywaną problematykę w szerszym zakresie, szczególnie pilnie demaskując pseudohistorykę NRD-owską. Kończąc artykuł, Matusowa stwierdziła, że trudno wykorzystać z historii wszystkie mity — jak tego chciał cytowany przez nią Edgar Hösch — gdyż należy

7 Zob. przypisy do artykułu, zamieszczone w recenzowanym tomie, ss. 127–131.

8 Zob. *ibidem*.

to w znacznej mierze od wpływu motywacji i aktywności naukowej na proces badawczy, a to z kolei zależy od ludzi, ich podejścia do problemu, warsztatu i lojalności wobec historii.

Tore Nyberg w pracy *Nova militia »Birgittas« ze Szwecji i zakon naśladowczy*. zdecydował się na tę tematykę przede wszystkim dlatego, że — jego zdaniem — niewiele można było dotychczas usłyszeć o tym zakonie. Należałoby go porównać z działalnością joannitów oraz Zakonu Krzyżackiego w basenie Morza Bałtyckiego. Zakon ten ma swojego współczesnego naśladowcę, co stwarza dogodne warunki do spojrzenia na pierwotny charakter i działalność tegoż zakonu jako *nova militia*. Autor podzielił artykuł na trzy części: w pierwszej omawia znaczenie i szerokość pojęcia „zakon” w jego średniowiecznym oraz współczesnym rozumieniu, a także zadania, jakie wynikały z jego korporacyjnego charakteru. W sposób wnikliwy i przekonujący pokazuje rolę zakonów jako korporacji o ustalonym charakterze instytucjonalnym, prawnym [regule] oraz określonych celach działania. W trakcie omawiania znaczenia pojęcia „zakon” przechodzi do charakterystyki typów zakonów i wynikającego z tego podziału zadań. Z jednej strony mamy do czynienia z korporacjami typowo duchownymi, z drugiej z zakonami rycerskimi, których rycerze „w jednej ręce trzymają miecz, a w drugiej krzyż”. W drugiej części artykułu Nyberg przechodzi do omówienia zadań i funkcji zakonu Birgitta. Już na samym wstępie stwierdza, że zakon ten rządził w Szwecji razem z królem i był jego ramieniem zbrojnym. Autor podkreśla, że założenia ideologiczne, powstanie oraz działalność tego zakonu, nie były w żadnej mierze ruchem masowym oraz że nawiązywał on do ideałów średniowiecznych wzorców rycerskich, które przede wszystkim, w razie potrzeby wyprawy zbrojnej, nakazywały rycerzom służyć swoim władcom. W dalszej części rozważań autor stawia pytanie, czy zakon Birgitta miał swój wzór jako korporacja duchowna? Autor konstatuje, że być może należy szukać owego pierwowzoru w założeniach zakonu joannitów. Lecz kiedy joannitom przyświecały ideały założenia zakonu szpitalnego, nie mamy żadnych wzmianek na temat charytatywnej działalności Birgitta. W trzeciej części artykułu Nyberg przedstawia zakon naśladowczy wcześniej omówionego, jego korzenie, rozwój oraz egzystencję w XIX i XX w. Ażeby to uczynić, wychodzi od XVII w., starając się w ten sposób przedstawić związki między obydwoma zakonami. W podsumowaniu autor dochodzi do konkluzji, że zakon Birgitta jest przykładem wielowiekowej tradycji i jej egzystencji w założeniach idei zakonnej jako służby władcy i zarazem Chrystusowi, niezmiennej w swoich założeniach od powstania korporacji w średniowieczu.

W artykule pt. *Zakon Kawalerów Mieczowych i jego recepcja oraz tradycja w Finlandii* John II Lind przedstawia północnoeuropejskie dzieje zakonu i początki jego egzystencji w tamtym regionie. Bardzo ogólnie, a przez to niewystarczająco odnosi się również do niektórych głównych kierunków działalności tego zakonu oraz jego roli w chrystianizacji ludności pochodzenia ugrofińskiego. Właściwie motywem przewodnim pracy Linda stała się postać biskupa Tomasza i kontrowersje wokół jego osoby i roli, jaką odegrał w Kościele oraz polityce pierwszej połowy XIII w. Pod tym względem artykuł ma znacznie węższą treść niż wynikałoby to z jego tytułu.

W kolejnym artykule, autorstwa Jürgena Sarnowskyego *Militarny baliwat joannitów Brandenburg. Recepcja a rzeczywistość* otrzymujemy przystępnie przedstawiony obraz przejmowania tradycji i wzorców idei teje korporacji. Autor rozpoczyna swój artykuł od określenia terytorium baliwatu brandenburskiego proveniencji kościelnej. Przede wszyst-

kim zauważa, że przeszedł on obecnie pod kontrolę społeczności protestanckiej, która próbuje wrócić do korzeni i wzorować się na pierwotnych założeniach zakonu joannitów oraz na nadal egzystującym zakonie maltańskim. Następnie autor opisuje najnowsze dzieje zakonu joannitów na omawianym terytorium, szczególnie po 1946 r. i wyodrębnienie tejsze korporacji z baliwatu brandenburskiego. Sarnowski dodaje słusznie, że rozpatrywanie obecnej działalności spadkobierców Zakonu Krzyżackiego w baliwacie brandenburskim należy z jednej strony rozpatrywać w kontekście recepcji idei zakonnej, ale z drugiej trzeba uwolnić ją od średniowiecznego kontekstu. W dalszej kolejności autor przedstawia i charakteryzuje historiografię dotyczącą zakonu joannitów, poczynawszy od najdawniejszej, aż do współczesnej. Przedstawia przy tym różne kierunki prowadzenia badań nad jego dziejami. Przytacza też odmienne opinie w kwestii historii zakonu joannitów i templariuszy, chociaż do końca nie wiadomo, dlaczego akurat te a nie inne, tym bardziej że nie należą one do kluczowych. Poprawnie relacjonuje różnice w nurtach historiografii dotyczącej dziejów tego zakonu. Skupia się przy tym na porównaniu struktury pierwotnego baliwatu brandenburskiego z formami późniejszymi oraz z formami zakonnymi w nim egzystującymi. Przedstawia również kolejne etapy wyodrębniania się i usamodzielniania oraz uzyskiwania niezależności przez wspomniany baliwat. W konkluzji swoich wywodów autor dochodzi do wniosku, że po uwolnieniu z wpływów starszej historiografii, możemy otrzymać obraz bardziej rzeczywisty i odpowiadający faktom. Autor słusznie rekapitułuje, że zakony mające siedziby w Brandenburgii pozostawały w identycznej zależności wobec margrabiów brandenburskich, jak np. angielscy zakonnicy z zakonu joannitów wobec swoich królów. Podobny obraz otrzymujemy, jeżeli chodzi o regionalną strukturę zależności administracyjnych w zakonie. Sarnowski kończy swój artykuł stwierdzeniem, że powstania i rozwoju baliwatu brandenburskiego nie można izolować od kontekstu rozwoju całej struktury zakonu joannitów zarówno w Niemczech, jak i w innych krajach Europy.

W artykule *Joannici w Czechach. Obraz życia* Jan Libor przedstawia główne problemy i etapy powstania oraz rozwoju posiadłości, a co z tym idzie również fundacji na rzecz tego zakonu na terytorium Czech. Na wstępie autor słusznie zaznaczył, że historia wszystkich zakonów egzystujących w Czechach i na Morawach jest przez czeskich uczonych traktowana marginalnie i praktycznie tylko nieliczni badacze nawiązują do tej problematyki, i to raczej w kontekście rozpatrywania dziejów korporacji duchownych niż rycerskich. Dalej autor przechodzi do omawiania zasadniczych kwestii, argumentując ich wybór przede wszystkim tym, że zakon joannitów był pierwszy, który przybył na terytorium Czech i z tej racji jego działalność na tym terenie jest niezwykle ważna. Kontynuując swoje rozważania, Libor omawia w kolejności: przybycie zakonu do Czech, bulle papieskie, które umożliwiały rozpoczęcie działalności na tym terenie, oraz późniejsze otrzymywanie dóbr. Stało się to przede wszystkim w latach 1179—1182. Zdaniem autora jest to zasadniczy okres, kiedy kształtowały się podstawy rozwoju tego zakonu w Czechach. Główne rozważania autora koncentrują się na XII i XIII w., tylko w podsumowaniu odnosi się on do czasów późniejszych, sięgających XIV i XV w. Stąd też wydaje się, że tytuł artykułu nie jest precyzyjny i powinien raczej brzmieć: *Podstawy rozwoju zakonu joannitów w Czechach* lub podobnie. Pomimo tego Libor w sposób syntetyczny przedstawił etapy osiedlania się i rozwoju posiadłości oraz egzystencji tego zakonu w Czechach.

Praca badaczki angielskiej Elizabeth Siberry *Obraz i percepcja zakonów rycerskich*

w *XIX-wiecznej Anglii*, prezentuje na przykładzie dzieł historiografii angielskiej sposób przedstawiania rycerzy oraz zakonów, w tym również krucjat z ich udziałem. Przytacza wiele cytatów pochodzących z literatury przedmiotu i spoza niej. Jej rozważania sięgają połowy lat dwudziestych XIX stulecia, a rozpoczyna je twórczość Charlesa Millsa i jego dzieło *History of Chivalry*⁹. Autorka przyjęła bardzo specyficzną jak na historyka metodę porównywania wyników badań historyków angielskich z XIX w. Przytacza w tekście głównym fragmenty opisu z poszczególnych syntez, sama ograniczając się li tylko do wprowadzenia i krótkich podsumowań porównywanych kwestii. Niemniej w całości otrzymujemy przejrzysty obraz nie tyle może samych zakonów, a nawet ich obrazu w XIX-wiecznej Anglii, co różnicy zdań na wybrane zagadnienia, dotyczące historii tychże korporacji. Na koniec należy podkreślić, że podstawową zasługą autorki artykułu jest przybliżenie właśnie tych stanowisk, które były kluczowe i wyznaczały kierunki badań nad zakonami rycerskimi w XIX-wiecznej Anglii.

Kolejną pracą jest artykuł Christopa Dette *Dzieje recepcji zakonu templariuszy od XVIII wieku*. Autor już na początku słusznie zwraca uwagę na podstawową różnicę w rozpatrywaniu recepcji zakonów rycerskich w czasach nowożytnych. Jest to fakt kasaty zakonu templariuszy oraz śmierci na stosie ostatniego wielkiego mistrza Jakuba de Molay w 1314 r., a także definitywnego braku rycerzy tej reguły od XVIII w., gdy tymczasem dwa pozostałe, tzn. krzyżacki i joanitów, w dalszym ciągu działały i działają w zmienionej formie do dziś. Następnie autor przedstawia i omawia dzieła dotyczące historii templariuszy wydawane głównie w XIX i XX w., ale również tych wcześniej. Sam tytuł pracy jest zbyt wąski i nie oddaje całości zagadnień, które są w nim poruszane, Dette poza samym problemem recepcji zakonu templariuszy porusza jeszcze inne, w tym przede wszystkim recepcji samej idei i jej egzystencji w późniejszych formacjach parazakonnnych, jak chociażby wśród wolnomularzy, czy też wśród tzw. nowych templariuszy w XVIII stuleciu. Szczególnie interesujące jest przedstawienie dziejów neotemplariuszy w drugiej połowie XVIII w., a szczególnie od 1765 do 1789 r., kiedy to — zdaniem autora — decydowały się losy samej recepcji ideologii *milites templi* oraz ewentualnego odrodzenia jej w masowym ruchu nowotemplariuszowskim, do czego jednak nie doszło. Charakterystyka niektórych postaci i ich działalności pozwala na głębsze odniesienie się do motywów powodujących działalnością nowotemplariuszy lub też później w jakiejś części wolnomularzy.

Ludwig Vones w pracy *Zakony rycerskie w Hiszpanii. Rozważania na temat recepcji, a rzeczywistości* rozpoczyna wypowiedź od stwierdzenia — zresztą w swojej treści podobnego do innych poprzednio omawianych artykułów — że idea zakonów rycerskich i ich działalności zapoczątkowana w średniowieczu, egzystuje nadal w czasach nowożytnych w mniej lub bardziej zmienionej formie. Jednakże Vones poszedł nieco dalej niż inni autorzy i pokazał pojmowanie historii średniowiecznej, tu przede wszystkim historii zakonów rycerskich, jako pseudomitów, które są zwykłą imaginacją reżyserską i tylko tyle mają wspólnego z historyczną rzeczywistością, że posłużyła ona za fundament do nakręcenia np. filmu. Dalej autor stara się scharakteryzować różnice między recepcją zakonów rycerskich w Hiszpanii, a wykorzystaniem ich dziejów do innych pozamerytorycznych celów. To ostatnie łączy oczywiście z dzisiejszą rzeczywistością. Kontynuując dalsze rozważania, autor stwierdza, że za powstanie okultyzmu związanego z templariuszami odpowiedzialne są po pierwsze — silna pozycja polityczna i finansowa

9 C. Mills, *The History of Chivalry or Knighthood and its Times*, London 1825.

samego zakonu we Francji, a co się z tym wiąże jego realne możliwości wpływania na rządzących, po drugie — wybierane oraz realizowane przez nich kierunki polityki. Równie dużo miejsca poświęca Vones stosunkowi papieżstwa do templariuszy w ostatnim okresie ich działalności i tuż po nim, a także relacjom kurii rzymskiej i templariuszy, a po ich kasacie z innymi zakonami, które starały się przejąć ich majątek, np. z joannitami. Porusza również aspekt udziału zakonów w rekonkwiescie, ale traktuje to zagadnienie raczej marginalnie, chociaż ze względu na swoją wagę, szczególnie w tamtym regionie Europy, powinno ono znaleźć zdecydowanie żywsze zainteresowanie. W podsumowaniu Vones odnosi się do działań gen. Franco i jego „krucjaty” przeciwko socjalizmowi, komunizmowi oraz anarchizmowi, mogących zagrozić Hiszpanii zarówno ze strony „wewnętrznych, jak i zewnętrznych” wrogów i odnosi to wydarzenie do idei rekonkwisty i roli w niej tradycyjnej postawy Kościoła katolickiego.

Ostatnim artykułem w zbiorze jest artykuł Mariana Arszyńskiego *Obraz z sali posiedzeń sądu ratusza w Chełmnie. Uwagi na marginesie problemu nowożytnej recepcji i instrumentalizacji średniowiecznej historii państwa w Prusach Królewskich*. Na wstępie należy zaznaczyć, że artykuł jest wynikiem objazdu naukowego, który miał miejsce podczas obrad konferencji, a której wynikiem jest recenzowany tom. Autor w sposób syntetyczny, lecz zarazem bardzo rzeczowy przedstawił tytułowe zagadnienie. Arszyński, będąc historykiem sztuki, rozpoczął swoje rozważania od przedstawienia samej budowli i jej krótkiej historii jako obiektu architektonicznego. Zwrócił uwagę, że tytułowy obraz nie ma dużej wartości jako obiekt sztuki malarski, lecz istotną wymowę jako źródło do badania historii. Słusznie zauważył, że przed przystąpieniem do omówienia zasadniczego zagadnienia należy pokrótce scharakteryzować sytuację historyczną, której częścią było Chełmno i jego okolice, aby móc lepiej zrozumieć później prezentowane zagadnienie główne. Dzieje miasta doprowadził do momentu, kiedy miasto w drugiej połowie XV w. straciło znaczenie jako istotny w regionie ośrodek gospodarczy i w wyniku wojny trzynastoletniej stało się przeciętnym miasteczkiem, aż do momentu przekazania go biskupom z Chełmna w 1505 r. Obraz, będący przedmiotem dociekań autora, został namalowany w 1743 r., prawdopodobnie — jego zdaniem — przez Jana Roszkowskiego. Zasadnicza część rozważań Arszyńskiego sprowadza się do identyfikacji trzech postaci z obrazu. Autor przedstawia ich pierwotnie jako: Harmanna von Salza, Eberharta von Sayn i Hermanna Balka. Wszyscy oni — co słusznie podkreśla Arszyński — byli związani z historią Chełmna oraz jego okolic, przede wszystkim z powodu nadania miastu przywileju lokacyjnego i późniejszego jego odnowienia. O ile dwie pierwsze zidentyfikowane postaci nie budzą wątpliwości, o tyle trzecia — Hermann Balk — wydaje się autorowi, zresztą całkiem słusznie, zwodnicza. Dzieje się tak dlatego, że nie nosi ona ubioru dostojnika krzyżackiego. Do jej identyfikacji może jednak posłużyć inskrypcja znajdująca się na omawianym obrazie, którą Arszyński przytacza w swoim artykule¹⁰. Dodaje jednak od razu, że treści inskrypcji nie może potwierdzić żadne inne średniowieczne źródło historyczne z tego względu, że nie jest im znany „pierwszy książę ziemi chełmińskiej o imieniu Culmus”. Pomimo to jest on wymieniany przez wczesnonowożytnych kronikarzy, takich jak Grunau, Davia czy wreszcie Hartknoch, którzy wszelako powołują się na wcześniejsze źródła. W wyniku przeprowadzonej analizy autor dochodzi

10 *Culmus, Waidewuti filius, primus dux Culmensis terrae* — zob. M. Arszyński, *Das Bild aus dem Gerichtssaal des Rathauses in Kulm (Chełmno). Eine Randnote zum Problem der neuzeitlichen Rezeption und Instrumentalisierung der mittelalterlichen Landesgeschichte in Königlich — Preußen*, w recenzowanym tomie, s. 251.

do wniosku, że trzecią postacią jest syn księcia, który rządził w tamtym regionie przed przybyciem Krzyżaków i był pierwszym propagatorem wiary chrześcijańskiej na terenie ziemi chełmińskiej. W trzeciej części artykułu autor przedstawia interpretację przedstawionego opisu obrazu i znajdujących się na nim postaci. Arszyński zwraca słusznie uwagę, że obraz, będący przedmiotem jego rozważań, nie powinien stanowić podstaw do interpretacji jednostkowych, gdyż był tylko jednym z wielu, które powstały w XVII i XVIII w. Zdaniem Arszyńskiego istnieją jeszcze trzy obrazy (znajdujące się obecnie w kościele w Chełmnie oraz katedrze oliwskiej), które również przedstawiają podobne „układy portretowe” dostojników krzyżackich z innymi osobami trzecimi. W końcowej fazie rozważań Arszyński podaje przełom 1454 r., jako bardzo istotną datę rozstrzygającą zagadkę tzw. niekrzyżackich postaci na obrazie z ratusza w Chełmnie i pozostałych miejscach przez niego wymienionych. Autor dochodzi do wniosku, że wszystkie te czynniki spowodowały, że twórca obrazu w okresie, kiedy on powstawał, nie mógł brać pod uwagę li tylko okresu krzyżackiego historii miasta i okolic, ale musiał także zwrócić uwagę na okres przedkrzyżacki oraz późniejszy, świecki Prus Królewskich, przede wszystkim ze względów politycznych, ale i praktycznych (malarzkich, mając na uwadze np. ewentualnych zwiedzających). Chodziło także o to, że właśnie malarstwo w tego okresu spełniało ważką rolę uświadczenia historycznego, które obok pisarstwa było jednym z najważniejszych źródeł poznania historycznego i jego dalszego i szerszego przekazu społecznego. W tym szczególnym wypadku, co podkreśla autor, jest również pewna tęsknota za czasami świetności miasta w okresie krzyżackim oraz z drugiej strony za czasami niezależności od władzy zwierzchniej i autonomii.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że przedstawione artykuły tworzą całość pod względem merytorycznym, uzupełniają się chronologicznie i rozpatrują różne aspekty życia zakonów rycerskich i ich recepcji w Europie.

Jan Gancewski

Historia Prus. Narodziny — mocarstwo — obumieranie, pod red. Bogdana Wachowiaka, t. I: Dzieje Brandenburgii — Prus. Na progu czasów nowożytnych (1500—1701), Bogdan Wachowiak przy współudziale Andrzeja Kamińskiego, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001, ss. 714.

Na wstępie należy zaznaczyć, że ukazała się rzecz ważna i potrzebna. Omawiana praca stanowi pierwszy tom *Historii Prus* obejmujący dzieje nowożytne Brandenburgii—Prus od 1500 do 1701 r. Zgodnie z założeniem redaktora wydawnictwa — Bogdana Wachowiaka mają ukazać się aż cztery obszerne tomy chronologicznie doprowadzone do likwidacji państwa pruskiego 25 lutego 1947 r. I tak w następnym tomie mają być ukazane Prusy jako monarchia absolutna (1701—1806), w trzecim — Prusy w dobie kształtowania się kapitalizmu (1806—1871) i wreszcie w ostatnim czasie Rzeszy Niemieckiej (1871—1947). Założeniem redakcji było też opracowanie pierwszego tomu obejmującego dzieje Brandenburgii w średniowieczu, czego jednak nie udało się zrealizować. W przyszłości, być może, ukaże się on jako oddzielne wydawnictwo, zaś w omawianej pracy zamieszczono jedynie krótki zarys dziejów średniowiecznej Brandenburgii w rozdziale wstępnym.

Założeniem publikacji jest omówienie w jednym wykładzie dziejów Brandenburgii i Prus Książęcych — dwóch komponentów terytorialnych składających się na państwo